

GAZETA

10 GR. DZIEN DOBRY!

BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Marszałek Piłsudski w katastrofie okrętu Przerwana podróż morska do Egiptu

WIENIEN, 4.3. Dziś w porcie Con stanzy nastąpiło zderzenie statku parowego „Roma-

na", na którego pokładzie znajdował się marsz. Piłsudski, z parowcem „Dacia".

Przyczyna katastrofy narazie nie jest ustalona, wiadomo tylko, że okręty zderzyły się w chwili, gdy „Romana" opuszczała port by udać się w dłuższą podróż.

Zderzenie było bardzo silne. Syreny okrętowe zaalarmowały straż portową, która natychmiast na miejsce wypadku wysłała szalupy ratownicze.

Marsz. Piłsudski opuścił pokład „Romani" wraz ze świtą i po przyjeździe na brzeg wrócił samochodem do apartamentów reprezentacyjnych.

Jacht „Romana" jest poważnie uszkodzony. Prawdopodobnie na czas dłuższy straci zdolności manewrowe wskutek strzaskania steru. Parowiec „Dacia" jest uszkodzony nieznacznie.

Dzienniki bukareszteńskie wadały dodatki nadzwyczajne.

Wskutek tego wypadku podróż Marszałka Piłsudskiego do Egiptu uległa przerwaniu.

Marszałek uda się innym okrętem do Konstantynopola, gdzie oczekuje już Jego przybycia poiskl statek towarowy „Nimona", na którego pokładzie, w kapitańskiej kajucie, oboedzie Marszałek dalszą podróż aż do portu egipskiego Aleksandria, skąd uda się koleją do Kairu.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej

Rada ministrów uchwaliła wczoraj wniesienie do Sejmu projektu ustawy o prawie dekretowania dla Prezydenta Rzplitej w sprawach finansowych i gospodarczych z terminem do dn. 31.X.32.

Projekt przewiduje też pełnomocnictwa dla Prezydenta w sprawie rozgraniczenia kompetencji władz administracyjnych z terminem do 1.1.1934 r.

Japonia kpi z całego świata i okłamuje Ligę Narodów

GENEWA, 3.3. — Dziś popołudniu odbyło się wręcz sensacyjne posiedzenie komisji głównej Zgromadzenia Ligi Narodów.

Natychmiast po otwarciu posiedzenia min. Hymans (Belgia) odczytał list otrzymany od delegacji chińskiej, która stanowczo zaprzecza wczorajszemu oświadczeniu delegacji japońskiej, jakoby działania wojenne pod Szanghajem zostały wstrzymane. Podniesionym tonem stwierdza minister Hymans, że Zgromadzenie Ligi Narodów wprowadzone jest w błąd i wzywa delegację japońską do dania miarodajnych wyjaśnień. Urzędnik delegacji japońskiej podaje Hymansowi jakiegoś pisma. Papier zawierał domnie sienie delegacji japońskiej iż kroki wojenne zostały powstrzymane, jedyną jeszcze w pierwszej linii bojowej trwa jeszcze wymiana strzałów, a to dlatego, że partyzanci chińscy ostrzegają posterunki japońskie, które zmuszone są im odpowiadać. Delegat japoński dr. Sato stwierdza, że wszyscy mogą być spokojni, że wojska japońskie, o ile nie będą zaczepione, walki nie rozpoczną.

dów sprawiedliwości, a przede wszystkim przerwania walk i spowodowania przerwania ofensywy japońskiej.

Oczy wszystkich obecnych zwróciły się w stronę delegacji japońskiej. Dr. Sato powstał z miejsca i oświadcza, że wystanie postików

było zdecydowane już przed kilku dniami. Na sali rozległy się śmiechy.

Przewodniczący min. Hymans stwierdził, że Zgromadzenie Ligi Narodów musi powziąć jakąś decyzję, wobec czego zarządza przerwę.

Oszust udawał ambasadora

BRUKSELA, 4.3. Polak udato się stwierdzić, iż mirtzyn Johnson, podający się za ambasadora Loope, jest zwykłym oszustem.

Wojna Japonji z Sowietami jest nieunikniona!...

SZANGHAJ, 4.3. Na całym froncie panuje spokój i cisza. Wojska japońskie i chińskie umacniają się na zajętych pozycjach.

Generalowie chińscy oświadczała, że są zdecydowani bronić obecnych pozycji do ostatniego żołnie-

rza i do ostatniej kuli.

PARYZ, 4.3. Stacjonujący w Moutauban 16 pułk piechoty senegalskiej otrzymał rozkaz natychmiastowego wyjazdu do Marsylii skąd udadzą się na Daleki Wschód. Również wczoraj zawagonowa-

no 10 pułk dragonów. Dowódca pułku oświadczył:

Odezwanie by stanąć na straży interesów Francji. Nawet w lipcu 1914 roku wojna nie była tak bliska, jak obecnie.

MOSKWA 4.3. Dzisiejsze „Izwiestija" ogłaszają treść listu, jaki wysłał konsul japoński we Władywostoku do swoich władz naczelnych.

Konsul pisze, że według miarodajnych informacji, Sowiety ściągają już od grudnia r. ub.

wojska do Władywostoka.

Obecnie w rejonie Władywostoku, Ugolnoj i Razdolnoj znajdują się około dwa korpusy. Łączenie z wojskami rozlokowanymi w Szepietowie, Barabasz i Spasskoin, znajduje się około

100.000 żołnierzy. We Władywostoku, jak również na wyspie Ruskiej, ustawiona została bateria ciężkiej artylerji. Fabryka lodu zamknięta została na fabrykę gazów trujących. Do Władywostoku stale nadchodzą pociągi z amunicją. Uszyszka kolej na całej przestrzeni jest strzeżona przez komunistów i komosolowców.

W dalszym ciągu konsul pisze, że według zdania jego informatorów,

zderzenie pomiędzy Japonją a Związkiem sowieckim jest nieuniknione i nastąpi w ciągu najbliższych trzech do czterech miesięcy.

W środę 16 marca jednodniowy strajk powszechny

Centralna organizacja klasowych Związków Zawodowych proklamowała na środę dnia 16 b. m. jednodniowy strajk w całej Polsce, jako

protest przeciwko uszczupianiu zdobyczy i praw świata pracowniczego.

Na froncie strajkowym bez zmian

Sytuacja strajkowa na terenie Zagłębia nie uległa w dniu wczorajszym zmianie. Strajkuje ogółem na pierwszej zmianie 9.719 robotników. Przy robotach koniecznych

zatrudnionych jest 1381 ludzi. Poza tem niezrzeszone pracują normalnie, dając zatrudnienie na pierwszej zmianie 812 górnikom. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

B. komisarz Cziczeryn prosi o wsparcie Niemców

RYGA, 4.3. W sferach dyplomatycznych Rygi szeroko jest komentowana wiadomość, jakoby b. komisarz spraw zagranicznych Sowietów, Cziczeryn, miał zwrócić się do konsulatu niemieckiego w Moskwie z prośbą o ułatwienie mu

wyjazdu do Niemiec oraz o wsparcie pieniężne na podróż.

Cziczeryn, będąc obecnie w nędzy, zakomunikował konsulowi, że do Niemiec wzywają go przyjaciele, którzy mu mogą zapewnić spokojną starość.

Przedstawiciel Chin, dr. Yen, zaprzeczając w ostrych słowach i w tonie podniesionym wiadomościom japońskim i odczytując depezę, otrzymaną

dekladnie przed 10-ciu minutami. Donosi ona, że w tej chwili znajdują pod Szanghajem dalsze posiłki japońskie w ilości 35.000 ludzi. Oddziały japońskie posuwają się wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Nankin.

Pułki chińskie, chroniące fortów szanghajskich zostały wzięte do nogi, a cudzoziemcy byli świadkami, jak ludność wiejska musiała pod bagnetami japońskimi rzucić do rzeki tysiące trupów swoich żołnierzy.

Dr. Yen konstatuje, że wojna trwa nadal, że Chiny są napadnięte, że obce wojska okupują terytorjum chińskie, a Chiny w dalszym ciągu domagają się muszą od Ligi Naró-

Każdy ma prawo głosu
NOTATNIK SKARG
Józefa Gawędy

PAN INŻYNIER PŁACI PIĘŚCIĄ

Podmajstrzy murarski pobity do krwi przez pracodawcę

Jestem podmajstrzym budowlanym, pracowałem w firmie J. Kędziński — skarży się p. Ignacy Garbarz (Warszawa, Nowy Świat 56).



Syn właściciela firmy p. inż. Jerzy Kędziński wysłał mnie do poprawienia pewnej roboty, którą przeprowadzał na własną rękę i o osobisty rachunek.

Poprawek dokonałem, a kiedy zwróciłem się o zapłatę, pan inżynier starał się wykręcić sianem.

Wreszcie wczoraj na moje kategoryczne ale grzeczne domagania się, p. inżynier, człowiek atletycznej budowy i podobno bokser-amator wpadł w wściekłość i począł mnie bić.

Pod jego ciośami

zalanym krwią, padłem na czemię.

Pytam, czy godzi się w ten sposób płacić za pracę i gdzie mam szukać sprawiedliwości.

I. Garbarz.

— Pierwsze Pańskie pytanie nie wymaga odpowiedzi. Pan inżynier zapomniał widocznie, że rusztowanie murarskie nie jest estradą boksera, choć i tam walka odbywa się według zasad, które nie dopuszczają do znęcania się silniejszego nad słabszym.

Sądzę, że pouczyć p. K. o tem jak należy odnosić się do pracowników może tylko sąd grodzki, któremu niezwłocznie powinien Pan złożyć skargę o pobicie.

To paćlinie aresztem dla pracodawcy regulującego należność „ku-

tu-

„JA CHCĘ DO JAPONJI”

Usłyszałam, że „Polski Czerwony Krzyż” wysłał sanitariuszkę do Japonii, takiej nabrałam chęci, że chciałabym koniecznie wyjechać, a odpływają podobno 1-go maja, więc mało zostało czasu.

Nie mam żadnych kwalifikacji na sanitariuszkę, gdyż żadnych kur-

sów sanitarnych nie ukończyłam — nie jestem członkinią „Czerwonego Krzyża”, ale gdyby było potrzeba mogłabym się zapisać. Przypuszczam, że lata moje odpowiadają na to, gdyż ukończyłam już 18 lat.

Teraz chodzę do szkoły na ostatni kurs, lecz chętnie bym opuściła szkołę, aby jechać.

Pan pewnie zdziwi się, że ja Polka chcę jechać gdzieś daleko od kochanej swej ojczyzny, ale mnie pcha straszna chęć pomagania bliźniemu, a muszę przyznać, że

nam do tego powołanie i na wszystko jestem przygotowana, na morską chorobę, żółta febra, a nawet na śmierć. Życie tu w Polsce nie przyniesie mi już żadnych zmian, gdyż po pierwszym życiowym zawodzie niczego lepszego się nie spodziewam.

Niech Pan nie myśli, że teraz spotkał mnie jaki zawód i dlatego chcę uciec gdzieś daleko, zawód ten spotkał mnie bardzo dawno, bo już prawie

dwa lata temu,

a teraz nadarza się taka okazja ucieczki od swych wspomnień, a być komuś pożyteczna.

Tu w Polsce wszystko, każda ulica, każdy przedmiot przypomina mi dawno minione chwile szczęścia, a tam to już zupełnie nie myślałabym o tem.

Jeszcze raz Pana proszę o przychylnie informacje i z góry za nie dziękuję.

J. K.

— Nieść pomoc rannym i chorym to szczytne posłannictwo, szkoda jednak, że pcha Panią w tym kierunku jedynie zawód sercowy.

Nie doczytawszy listu Pani do końca, domyśliłem się co jest prawdziwym powodem tej decyzji.

Ale nie radzę Pani tego robić. Przedewszystkiem zanim przejdzie Pani kurs pielęgniarski, wojna na Wschodzie z pewnością się skończy, a potem czy warto się narażać na morską chorobę dla takiego „nic potem” jak ów młodzieniec, który nie potrafił ocenić tak wielkiej bo dwa lata trwającej miłości.

Nie ma Pani poza tem żadnej gwarancji, że tam w Japonii nie przypominałby Pani osoby ukochanego

dajmy na to ryż, który on tu w kraju często zapewne jada.

Przed miłością trudno się ukryć nawet w Szanahaju!

Z tych względów radziłbym nie przerywać nauki. Skończyć szkołę, a przyjdzie napewno droga lepsza miłość.



Marynarze i piechota japońska z karabinami maszynowymi na obwarowanej pozycji w jednej z ulic północnego Szanghaju.

Co się dzieje

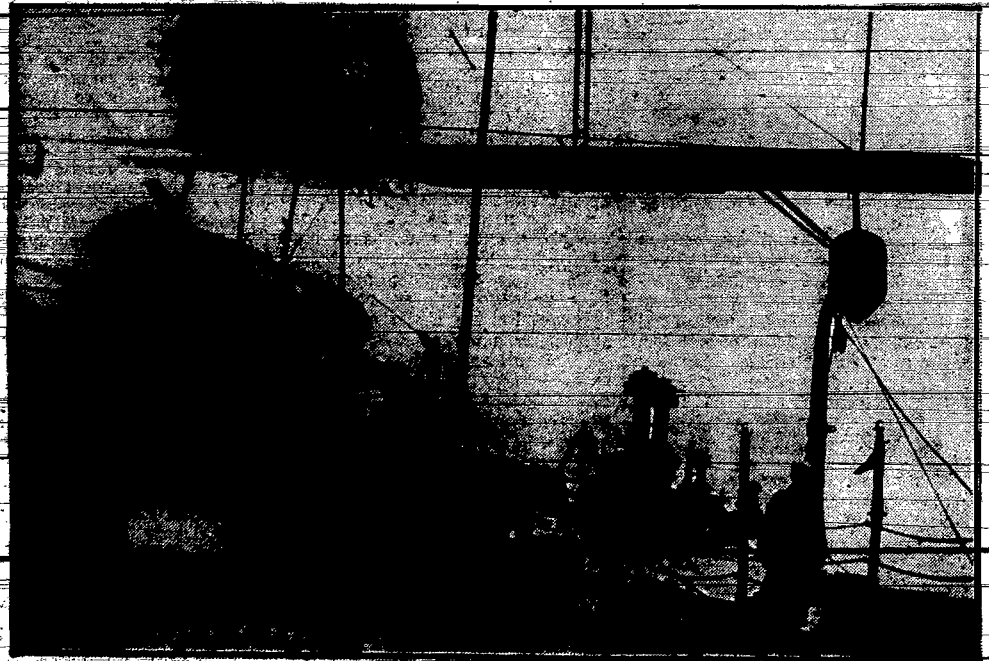
w Polsce i na szerokim świecie dowiesz się najświeższego (10) numeru

PANORAMY 7 DNI

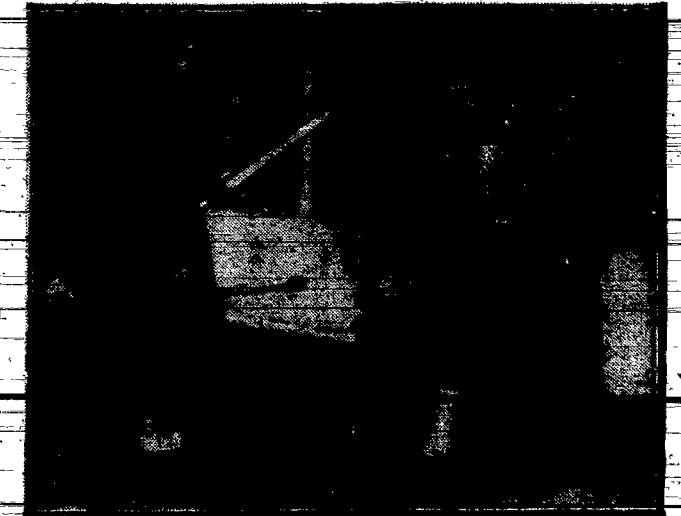


Zadowolona — bo ma ładną nóżkę.

Pułk. Karol Lindbergh, najgłośniejszy lotnik świata z żoną. Ostatnio wiele hałasu uczyniło sensacyjne porwanie przez nieznanych sprawców małego synka pp. Lindbergh.



Amerykański hydroplan wojskowy na chwilę przed wyrzuceniem go z katapulty krawcowca do startu.



Chińscy partyzanci nieci z bronią w ręku odprawiani pod bagnami marynarzy japońskich do więzienia szanghajskiego.

Młodociana banda p.n. „Klub Tajnej Reki” na ławie oskarżonych

Sensacyjny proces w Sądzie Okręgowym

Wczoraj odbywał się w Sądzie Okręgowym głośny proces przeciwko Mieczysławowi Targońskiemu, Stanisławowi Mierzwińskiemu, Janowi Stanisławowi Miłkowskemu, Kazimierzowi Lisowi i Michałowi Sofułowi, członkom „Klubu Tajnej Reki”, osk. z art. 457 cz. 1 i 453 K.K.

Ławę obrońców stanowią słynny adwokat z Warszawy Paschalaki, adw. Świącicki z Warszawy, Lipko i apl. adw. Sucharebski.

Po wyjaśnieniu oskarżonych co do ich personalii i odczytaniu aktu oskarżenia, zawierającego 11 stron i zarzucającego utworzenie nielegalnej organizacji dla dokonywania mordów, napadów oraz gromadzenia broni i zabójstwo brakarza leśnego-codzioziemca Fal-

ta, przesłuchano 14 świadków.

O godz. 12 wyczerpano głosny wyrok skazujący Targońskiego na 1 rok więzienia, Mierzwińskiego na 10 lat więzienia, Jana i Piotra Miłkowskich na 8 miesięcy więzienia każdego. Oskarżeni Lis i Sofuł zostali uniewinnieni.

Dla zabawy poćwiartowali siostrę

Serce matki pękło — ojciec oszalał

Ze Szczuczyna donoszą o strasznym wypadku, jaki wydarzył się w jednej z osad zamieszkałej przez rodzinę Salczyńskich.

W tych dniach Salczyński zabił wieprza. Małe jego dzieci sześć, cztero i dwuletnie przyglądały się ćwiartowaniu wieprza i soleniu mięsa w beczce. Zdarzyło się, że Salczyński wyjechali onegdaj do miasteczka, pozostawiając dzieci pod opieką sąsiadki. Sąsiadka nakarmiwszy dzieci, powróciła do swej chaty, a wtedy 6-cio letniemu Antosiowi błysnęła nagle myśl: zabawimy się w wieprzal. Uzbrowiony w młotek wymierzył cios w główkę najmłodszej swej siostrzyczki, a potem pokrajał ją nożem i wspólnie z czteroletnim braciuzkiem złożyli krwawe szczątki w szafliku, przysypując je solą.

Wieczorem wrócili rodzice i gdy stanęli na progu przerazili się widząc okrwawionego malca. „To nic, pośpieszył Antos z wyjaśnieniem, to, krew! bawiliśmy się w wieprza! — i powiodł matkę do szaflika. Matka na widok zwłok córeczki padła na podłogę i skonała. Pękło jej z bólu serce. Ojciec z rozpaczny postradał zmysły.

Egzamina Instruktorskie O. P. G.

w Okręgowym Urzędzie Ziemskim

W dniu 5 b. m. o godz. 18-ej w lokalu Okręgowego Urzędu Ziemskiego odbędą się egzamina dla słuchaczy kursu instruktorów O.P.G. II kat. przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim. Świadectwa będą rozdane dnia następnego.

Pożyteczna inowacja

w programach wykładów M. U. P.

Program wykładów w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym na marzec i kwiecień został już wydrukowany. Zawiera on oprócz szczegółów o wykładach obszerny dział bibliograficzny, w którym dla ułatwienia słuchaczom wskazane są numery katalogowe Miejskiej Biblioteki Publicznej. Program wydaje bezpłatnie Sekcja Kulturalno-Oświatowa Magistratu w godz. 10—11 rano.

Dyrektor w spódnicy na czele gorzelni

We wsi Rymiele, gminy bieleńskiej wykryto tajną gorzelnię pod pełną parą. Skonfiskowano aparaty i samogonkę oraz zatrzymano „dyrektorkę” fabryczki Antoninę Glebcową i dwóch jej synów Mikołaja i Michała.

Poczty sztandarowe

na Akademii w dniu 19.III

Organizacje, życzące wystawić poczty sztandarowe na Akademii w teatrze „Palace” w dniu 19 marca z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego, winny porozumieć się z p. M. Gołowskim do dnia 8 b. m. (Magistrat)

Zakaz urządzania lecznic w mieszk. prywatnych

Urząd Wojewódzki wystosował okólnik do starostów, w którym wskazuje na niedopuszczalność urządzania przez lekarzy lecznic dla położnic w mieszkaniach prywatnych bez zezwolenia władz lekarskich.

Pobór do wojska

Wszyscy poborowi rocznika 1910, którzy stawili się do Komisji Głównej Poborowej lub następnych do 15 lutego i zostali przydzieleni do artylerii winni zgłosić się do swojej formacji w dniach 7 i 8 bm., piechota, zandarmerja i baon sanitarny w dniach 4-6 kwietnia.

Protesty wekslowe

w m-cu lutym

W ubiegłym miesiącu notariusze białostocki zaprotestowali 4157 weksli na zł. 698.144 gr. 77.

Samobójstwo

We wsi Kędzierzewo, pow. szlacheński popełnił samobójstwo przez powieszenie się Stanisław Dąbrpawki lat 60. Powodem silny rozstrój nerwowy.

NIEŚMY POMOC BEZROBOTNYM

Okropna śmierć dziecka w płomieniach wskutek brak opieki

We wsi Zalesie, pow. ostrowskiego Rozalja Kukowska pozostawiła w domu 2-letnie dziecko bez opieki, sama zaś udała się do pracy. Kiedy dziecko bawiąc się niedziedzi, do pieca, zapaliło się niem ubranko. Wskutek doznanych silnych poparzeń w tymże dniu zmarło.

Papierosy, wino, czarne diamenty i biżuterja łupem złodziei

Z kiosku Jana Kiwa (ul. Mickiewicza 33) skradziono tytoni i papierosy na ogólną sumę 60 zł.
— Z piwnicy Fabjanny Zdąnowny przy ul. Warszawskiej Nr. 62, skradziono doborowe wino, konfitury i smietane. Innych przedmiotów złodziej nie ruszył.
— Kazimierz Bakunowicz (ul. Młynowa Nr. 25) skradł 52 klg. węgla, stanowiącego własność P.K.P. w Białymstoku.

P. Sonia Kester (ul. Czerstochowska Nr. 13) zameldowała w komisariacie, że skradziono jej zegarek i obrączkę.

POŻAR

We wsi Glinki, gm. Przytuły, wskutek zapalenia się sadzy w kominie spłonął dom mieszkalny Aleksandra Niebrzydowskiego, spichlerz oraz 24 korce zboża. Straty około 3000 zł.

Narciarz

pod rozpędzonymi saniami

W dniu 3 b. m. pod przejeżdżające sanie, powożone przez Józefa Puziuka ze wsi Zawyki pow. białostockiego na rogu ul. Wołodyjowskiego wpadł jadący na nartach porucznik 14 D.A.K. Janusz Zgierski, który doznał ogólnego pochluczenia ciała. Rannego odwieziono do szpitala św. Rocha na kurację.

APOLLO

DZIS CZŁOWY FILM „METRO-GOLDWYN-MAYER”
Początki o godz. 5³⁰, 8 i 10 w.

NIEZAPOMNIAMA
„ROZWÓDKA” NORMA SHEARER
CUDNA

w dramacie współczesnym na tle zagadnienia co jest ważniejsze?
MIŁOŚĆ BEZ MAŁŻENSTWA?? czy MAŁŻENSTWO BEZ MIŁOŚCI??

OBCYM WOLNO CAŁOWAC

PONADTO: Pełna humoru, werwy i życia dźwiękowa komedia w 4 akt. p. t.
w rolach WIKTOR MAC LAGLEN ZDOBYWCĄ SERC
głównych i trzy premjowane piękności hiszpańskie WOJNA—HUMOR—REWOLUCJA—FLIRT